

Choszczno - Plener Impresji - Chcą tu wracać

13.05.2014.

CHOSZCZNO. Aż 19. twórców wzięło udział w plenerze malarskim, który w Korytowie zorganizował Klub Plastyka & Impresja. Jego efekt zobaczymy na poplenerowej wystawie podczas Choszczeńskiej Sobótki 2014.

W grupie twórców, którzy zjechali do Korytowa były osoby ze Szczecina, Gorzowa Wielkopolskiego i Choszczna. Zdecydowana większość z nich zna już bardzo dobrze Korytowo i nie wyobrażają sobie tego, że mogłoby ich tu zabraknąć.

Artyści podkreślają, że mimo tego, iż warunki lokalowe w Ośrodku Wspierania Rodziny w Korytowie są nieco spartańskie, to jednak bardzo cenią sobie te spotkania. — Dla mnie zdecydowanie ważniejsze jest to, że wzajemnie czegoś się uczymy, że jest między nami emocjonalny kontakt — mówi gorzowianka HALINA SOB CZYK. Nie wyobraża już sobie tego, że mogłoby jej tu zabraknąć i zaznacza, że gdy przyjechała do Korytowa po raz pierwszy, to była zauroczona widokami, które tu zastała. Dziś już nie zwraca na to uwagi, a szuka motywów, które nie koniecznie muszą podkreślać fakt, że zostały stworzone właśnie w Korytowie. Z uśmiechem na twarzy zdradza, że w swoim życiu ciągle zgłębia tajniki rysunku i malarstwa, a plenery są pewnego rodzaju kwintesencją tego działania.

BRONISŁAW PILICH, również gorzowianin, na rzecz malowania porzucił fotografowanie. Tworzy zarówno w pracowni jak i w plenerze. W Korytowie podglądaliśmy go gdy tworzył w ukryciu parkowego zakątka. — Dziś w fotografii prawie każdy może zrobić podobne ujęcie, a w malarstwie każdy obraz jest tylko mój — pokazuje gotowy widok, przedstawiający niemalże fotograficzne odbicie fragmentu korytowskiej panoramy. Pokazuje też drugi, jeszcze nie skończony, ale mimo tego, że motywem jest ten sam widok, to jednak dzieło będzie raczej zupełnie abstrakcyjne.

Choszczniankę TERESĘ ŁUKASZEWICZ zastaliśmy, gdy malowała pęk gałązek rozwiniętego bzu. Obok niej koleżanka też wybrała ten motyw. Obydwie rozmawiają o niuansach kolorów. Tuż obok nich przysiadła BARBARA LATOSZEK. Ona z kolei rysuje wieżę pobliskiego kościoła. — O tym co każdy z nas tym razem dojrzał w Korytowie przekonamy się podczas tegorocznej Choszczeńskiej Sobótki, bo właśnie podczas tego wydarzenia zaplanowaliśmy poplenerową wystawę — mówi JOLANTA ZIÓŁKOWSKA, prezes Klubu Plastyka & Impresja. Dodajmy, że komisarzem pleneru był EDMUND POKORNIECKI. Oprócz niego w korytowskim malowaniu udział wzięli: MARIOLA ADAMCZYK, IZABELA BERDOWSKA, STANISŁAW CHŁOPEK, TERESA ERDMANN, ZBIGNIEW JAWORSKI, JANINA JURGOWIAK, B. Latoszek, T. Łukaszewicz, BARBARA WIDŁA, PIOTR MASŁOWSKI, LIDIA MAK SJAN, B. Pilich, BOGUSŁAWA RACHMAN. RYSZARD SAK, H. Sobczyk, KRYSZYNA SZALAST, DANIELA TEJCHMAN i J. Ziółkowska.

Tadeusz Krawiec

{gallery}korytowo_plener_2014{/gallery}